DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ
WYDANIE A
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Rok XXI. Kraków, piątek 9 września 1938 Nr 249

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

CZY ZWŁOKA PRZYNIESIE ODPRĘŻENIE?

Londyn, 9. 9. (A.) Mimo fantastycznych pogłosek, nadchodzących do Londynu tutejsze koła polityczne są przekonane, że rokowania Niemców sudeckich z rządem praskim będą wznowione w przyszłym tygodniu na podstawie ostatnich propozycji czechosłowackich, które w zasadzie wczoraj zostały przyjęte przez stronnictwo Niemców sudeckich. Kilkodniowa przerwa w rokowaniach może okazać się, zdaniem Londynu, pożyteczna, gdyż w międzyczasie przestanie działać wpływ zjazdu partyjnego w Norymberdze.

Stanowczy głos ostrzeżenia padnie w Londynie pod adresem Norymbergi

Anglia nie dopuści do pogwałcenia pokoju w Europie środkowej

Londyn. 9. 9. (A) Decyzja premiera zwołania posiedzenia pełnego gabinetu na poniedziałek 12 bm., była żywo dyskutowana w kołach dyplomatycznych, które zwracają uwagę, że gabinet angielski zbierze się na kilka godzin przed głównym przemówieniem kanclerza Hitlera na zjeździe partyjnym w Noyrmberdze, jak gdyby dla zamanifestowania że rząd brytyjski czuwa nad sytuacją. Z informacji, otrzymanych z kół zbliżonych do rządu wynika, że stanowisko premiera Chamberlanina w stosunku do Niemiec jest coraz wyraźniejsze. W kołach tych mówi się wręcz, że sytuacja obecna wymaga energicznej akcji w Berlinie, celem przekonania rządu niemieckiego, że

Anglia nie dopuści do pogwałcenia pokoju w Europie środkowej, gdyż są dostateczne powody do przypuszczenia, że rząd niemiecki nie zdaje sobie dostatecznie sprawy z determinacji angielskiej.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest działalność nielicznej grupy konserwatywnej, której organem jest „Times", która swą działalnością wprowadza Berlin w błąd, co do istotnej polityki rządu angielskiego, o czym świadczy onegdajszy artykuł „Timesa". Artykuł ten został wczoraj surowo potępiony przez całą prasę bez wyjątku.

Co waniejsze jednak, przeciwko artykułowi „Timesa" zaprotestował sam lord Runciman w telegramie do lorda Halifaxa, wyrażając jednocześnie aprobatę dla ostatnich propozycji rządu praskiego i stwierdzając, że dalsze ustępstwa ze strony czeskiej byłyby niemożliwe.

W koncu należy podkreślić że podobnie, jak rząd francuski, tak samo i rząd angielski wydał nowe zarządzenia militarne. Minister wojny Hore Belisha, który miał wyjechać na manewry, odbywające się na południu Anglii, pozostaje w Londynie i zwołał na czwartek posiedzenie międzyministerialnego komitetu obrony narodowej z udziałem przedstawicieli wszystkich trzech rodzajów broni.

Wreszcie minister obrony narodowej, sir Thomas Inskip, odwiedził wczoraj rano prezydenta Irlandii de Valerę, który bawił kilka godzin w Londynie w przejeździe z Dublina do Genewy i odbył z nim narady w kwestii przyśpieszenia zbrojeń Irlandii.

W OCZEKIWANIU MOWY BENESZA

Praga 9. 9. Czwartek nie przyniósł żadnych nowych momentów w sytuacji politycznej, która pozostaje bez zmian niepewna. Niemcy sudeccy w rozmowach prywatnych oświadczają, że ostatni projekt rządowy bynajmniej nie daje pełnego zadośćuczynienia ich żądaniom, niemniej jednak dają do zrozumienia, że przerwane chwilowo rokowania zostaną prawdopodobnie podjęte po kongresie norymberskim.

Dziś nastąpić ma oficjalne opublikowanie ostatniego projektu rządowego, w sobotę zaś o godz. 18-tej prezydent Benesz w mowie wygłoszonej przez radio zająć ma stanowisko wobec tego definitywnego planu. Mowa prezydenta Benesza oczekiwana jest przez całe społeczeństwo z wielkim naprężeniem. Korespondenci pism tutejszych z Berlina są raczej pesymistyczni. Panujące przy Wilhelmstrasse nastroje i głosy oficjalnej prasy niemieckiej pozwalają przypuszczać korespondentom, że

również i definitywny projekt rządu czechosłowackiego zostanie uznany przez Niemcy za niewystarczający.

HENRI BERNSTEIN

Dlaczego odesłałem moje odznaczenia p. Mussoliniemu

Jak już donieśliśmy, odesłał znakomity dramaturg francuski Henri Bernstein wysokie odznaczenie order, jakie otrzymał swego czasu od Mussoliniego.

Obecnie znajdujemy w jednym z dzienników paryskich artykuł H. Bernsteina, tłumaczący nam motywy jego postąpienia.

Mussolini był przez długi czas podziwu godny jako myśliciel polityczny, jako człowiek twórczy, człowiek czynu. Nie trzeba być „faszystą" by przyznać, że dzieło wewnętrzne włoskiego Duce jest nadzwyczajne i że podniósł on kraj staczający się stopniowo w chaos. Był — w prawdziwym tego słowa znaczeniu — wiel kim socjalistą.

Dzięki stalowej woli odniósł tryumf w sprawie Etiopii, w której Francja i Anglia popełniły, każda ze swej strony, ciężkie pomyłki, usiłując daremnie w następstwie je naprawić.

Aż do r. 1936 patrzyłem na italskiego Duce jako na europejczyka prawdziwie genialnego. Nie było to prawdą. Od czasów „osi" Mussolini stacza się. Nie dlatego, że zbliżył się do Niemiec: czasowa współpraca miałaby może swoje uzasadnienia polityczne. Ale wielki człowiek stanu umie zachowywać umiar. Owóż, mimo piętnastu lat przysiąg i elokwentnych mów, Mussolini oddał Austrię na łup Hitlerowi i germanizmowi. Żołnierz niemiecki, odwieczny wróg, pilnuje wejścia na Brenner. Wojna wygrana w ciągu czterech lat, stracona została w ciągu kilku godzin.

Po tym wszystkim nie jest wielkim sukcesem naśladowanie parademarszu swych nowych panów lub ich rozwydrzenia antysemickiego.

Rasizm włoski jest jeszcze bardziej absurdalny niż rasizm niemiecki; jest tylko jego lichą imitacją, nie mając za sobą nawet wymówki, jaką stanowić może fanatyzm.

„Antysemityzm nie istnieje we Włoszech". To Mussolini powiedział tak dosłownie w r. 1932 gdy otwarcie wykpiwał hitlerowską doktrynę.

Dodał wówczas: „Rasa? Ależ to właśnie z szczęśliwych skrzyżowań rodzi się siła i piękność narodu. Duma narodowa nie potrzebuje zgoła rasistowskich szaleństw" Powiedział jeszcze i to: „Żydzi włoscy zawsze sprawowali się dobrze, jako obywatele i dzielnie się bili jako żołnierze. Kilku z nich jest generałami".

Przed 14 lipca br. — kiedyto aeropag potulnych mędrców potwierdził nagle dogmat rasizmu w słowach, stanowiących jaskrawy kontrast słów użytych ongiś przez p. Mussoliniego — jeżeli na ulicy osobnik jakiś byłby krzyknął „precz z Żydami!", przechodnie byliby spojrzeli na niego z zdumieniem. Przesąd antysemicki jest czymś zupełnie nieznanym narodowi włoskiemu, serdecznemu i wielkodusznemu.

Zresztą na 50 milionów mieszkańców kraj liczy 80.000 Żydów — wedle statystyki oficjalnej! Jest ośmieszaniem wielkiego narodu, jeśli się twierdzi, że tak znikoma mniejszość może narażać go na jakiekolwiek niebezpieczeństwa.

Żydzi ci w przeważnej swej części zainstalowani od wielu wieków na ziemi, będącej ich ukochaną ojczyzną, są znacznie bardziej autentycznymi Włochami niż wielka ilość „aryjczyków", którzy znacznie później tu imigrowali. Wreszcie byli Żydzi włoscy w przeważającej większości gorącymi zwolennikami faszyzmu, a bogaci Izraelici wydali dla jego sprawy znaczną część swego majątku

Czemuż więc Mussolini, po wielu zwrotach i odwołaniach, ustąpił wreszcie naciskowej małej kliki ekstremistów, bankrutów politycznych, za którymi już wśliznują się oszuści, którzy handlować będą paszportami albo zezwoleniami na pobyt, tak samo jak w Niemczech?

Dlaczego rząd faszystowski zadekretował z dnia na dzień antysemityzm i prześladowania, tak jak się zarządza nagłą zmianę kierunku w ruchu kołowym?

Dlaczego wypędza się z uniwersytetu szanowanych profesorów, pochodzących z rodzin, które poświęciły się pedagogice i przynoszą zaszczyt kulturze włoskiej? Dlaczego odgradza się brutalnie tę kulturę od nieszczęsnych studentów? Dlaczego zamyka się z góry już przed dziećmi drzwi szkoły, pozbawiając je tym samym prawa życia? Jedni i drudzy nie popełnili innej zbrodni, jak tę, że urodzili się we Włoszech.

Rzecz w tym, że po jednej zdradzie, następują dalsze.

W r. 1934 Dollfuss zamordowany został przez hitlerowskich żołdaków. Mussolini wygłasza natychmiast płomienną mowę, rzuca sto tysięcy ludzi na granicę i w własnym swym domu udziela serdecznej gościny pani Dollfussowej i jej dzieciom.

W cztery lata później, w marcu 1938, wojska niemieckie w olbrzymich formacjach — wkraczają do Austrii. Hitler i Mussolini wymieniają wzajemne gratulacje telegraficzne. — Tego samego wieczora pewna kobieta zjawia się w poselstwie włoskim we Wiedniu: „Ratuj cie mnie, powiada, ratujcie moich, Przyszli nas zabić!" Odprawia się ją z niczym. Jak nie przytomna biegnie ona do francuskiego posła p. Puaux. I w francuskim aucie przejeżdża p. Dollfussowa granicę.

Odwracając się od tego, co nazwać śmiem „faszyzmem liberalnym, p. Mussolini łatwo mógłby przegrać swój zakład z Przeznaczeniem. Czyżby największym Włochem naszej epoki, najodważniejszym i najstalszym nie stał się w Historii ten 81-letni starzec, którego słowo, wychodzące daleko poza Kościół, wypełnia cały świat i przynosi ukojenie i nadzieję wszystkim głęboko oburzonym duszom...?

Sensacyjna sprawa tarnowska znalazła się ponownie przed sądem

Tarnów, 9. 9. (t) Swojego czasu zasądził Sąd grodzki w Tarnowie b. prezydenta miasta p. Marszałkowicza na 4 tygodnie aresztu za to, że w sierpniu 1935 wyraził się wobec profesora Kaspra Ciołkosza o p. dr Silbigerze, że ten jako urzędnik magistracki chciał go przekupić, wręczając mu 300 dolarów, a to celem skłonienia go do udzielenia koncesji p. Chasklowi Neumanowi na wydzierżawienie przedsiębiorstwa wywozu śmieci.

Przeciw temu wyrokowi wniósł p. Marszałkowicz apelację, a Sąd Okręgowy jako odwoławczy uniewinnił p. Marszałkowicza. Od tego wyroku wniósł znowu kasację p. dr Silbiger, a Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego, przekazując sprawę do ponownego przeprowadzenia i rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w Tarnowie, który też w dniu 8 bm. rozpatrywał tę sprawę. Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawa została odroczona celem przesłuchania w drodze rekwizycji byłego starosty p. dra Döllingera, oraz celem przesłuchania świadka p. Chaskla Neumana i ściągnięcia akt magistratu tarnowskiego.

Amb. Henderson gościem Goeringa

Londyn, 9. 9. Według wiadomości z Norymbergi ambasador angielski sir Neville Henderson, przyjął zaproszenie gen. Goeringa na obiad w piątek w południe, na którym obecny będzie również minister spraw zagr. von Ribbentrop. Jak dotychczas, sir Neville Henderson nie miał możliwości odbycia rozmowy z kanclerzem Hitlerem.

Komunikat oficjalny podkreśla z naciskiem...

Paryż, 9. 9. PAT. Rezerwiści i specjaliści wojskowi, powołani przez ostatnie zarządzenia wojskowe, zapełniają w dalszym ciągu dworzec wschodni Paryża. Pociągi przepełnione są rezerwistami, udającymi się na linie Maginota. Ponieważ ten wzmożony ruch na dworcu wschodnim wywołał w Paryżu pogłoski o rzekomych dalszych zarządzeniach wojskowych, komunikat oficjalny podkreśla z naciskiem, że francuskie władze wojskowe nie zamierzają wydać żadnych dalszych zarządzeń bezpieczeństwa poza tymi, które już wydano i które są obecnie wykonywane.

Obok na zdjęciu zmotoryzowane oddziały wojsk francuskich i piechota w marszu — podczas zarządzonych ostatnio manewrów.



Oficjalne stanowisko Włoch wobec problemu sudeckiego

Rzym, 9. 9. „Informazione Diplomatica" ogłasza co następuje: W odpowiedzialnych kołach rzymskich z wielką uwagą, a jednocześnie z jak największym spokojem śledzony jest rozwój sytuacji w konflikcie pomiędzy partią Niemców sudeckich, reprezentującą 3500 tys. Niemców, mieszkających w Czechosłowacji, a rządem praskim. Stanowisko Włoch było i jest — zgodnie z polityką osi — wrażnie sprzyjające żądaniom, sformułowanym przez Henleina w 8-iu punktach karlsbadzkich, które — domagając się autonomii terytorialnej dla mniejszości — nigdy nie poddawały dyskusji swej przynależności do całości państwa czechosłowackiego. Henlein nie domagał się oddzielenia po prostu Niemców od państwa — którego prezydentem jest Benesz. To radykalne rozwiązanie jest przeciwnie rozpatrywane w ciągu ostatnich dni przez wpływowe organy takie, jak „Times" londyński lub „Republique" paryska. Wyraźnym jest dla odpowiedzialnych kół rzymskich, że w sprawie sudeckiej są czynne siły obce nieodpowiedzialne, prowadzące do Moskwy, siły, które — pchając do oporu rząd praski — pozwalały mu przewidywać możliwości pomocy, być może hipotetycznej, starając się przenieść spór na płaszczyznę przeciwnych ideologij. W odpowiedzialnych kołach rzymskich wysoce cenione jest stanowisko narodu niemieckiego w obecnej sytuacji i powściągliwość, jakiej dowody dał kanclerz Hitler w swym orędziu do kongresu w Norymberdze. Jeżeli Praga powróci do realnej polityki, możliwym będzie uniknięcie jeszcze większego kryzysu. Stanowisko Włoch w sprawie sudeckiej było określone w czasie rozmów, jakie kanclerz odbył w Rzymie z Mussolinim. Włochy nie powołały żadnych roczników i nie wydały żadnych dyspozycyj o charakterze wojskowym.

* * *

Rzym, 9. 9. PAT. Agencja Stefani komunikuje: Stanowisko włoskie w stosunku do Czechosłowacji zostało wyraźnie ujęte w artykule „Informazione Diplomatica", która odzwierciedla pogląd oficjalny. Artykuł ten rzuca światło na spór i wskazuje jeszcze możliwą drogę prowadzącą do rozwiązania.

Nowe trudności w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii

Londyn, 9. 9. (L.) Ambasador sowiecki Mayski odwiedził wczoraj lorda Halifaxa i doręczył mu notę rządu sowieckiego, który odrzuca propozycje brytyjskie, zgłoszone przez przewodniczącego komitetu nieinterwencji lorda Plymoutha, aby wysłać sekretarza generalnego komitetu nieinterwencji Hemmingsa, jako głównego autora projektu wycofania obcych oddziałów, zarówno do Burgos, jak i do Barcelony, celem przedyskutowania projektu z gen. Franco i z rządem barcelońskim.

Nota sowiecka przeciwstawia się temu, proponując natomiast, aby rząd brytyjski zaprosił do Londynu autorytatywnych przedstawicieli obu stron, walczących w Hiszpanii dla przedyskutowania projektu z komitetem nieinterwencji na miejscu w Londynie.

Stanowisko Sowietów pogłębia jeszcze bardziej impas, w który zabrnęła sytuacja hiszpańska.

Gen. Franco dementuje...

Burgos, 9. 9. PAT. Urzędowo zaprzeczają pogłoskom, które pojawiły się w prasie zagranicznej o możliwości dymisji gen. Franco i o zamierzonym jakoby zawarciu porozumienia między wchodzącymi stronami.

Pogłoski te określają w kołach oficjalnych jako całkowicie fałszywe.

Anglia wycofuje się z dwóch portów irlandzkich

Dublin, 9. 9. (L.) Przejęcie pod zarząd irlandzkich władz wojskowych 2 portów które pozostawały dotychczas pod zarządem admiralicji brytyjskiej, zostało ostatecznie wyznaczone na październik. Przejęcie portu Berehaven ma nastąpić 6 października, portu Lough Swilly 26 tegoż miesiąca. Port Lough Swilly odegrał w czasie wielkiej wojny dużą rolę, służąc przez pewien czas na schronienie dla floty brytyjskiej przed atakami niemieckich łodzi podwodnych. Wycofanie załóg angielskich z portów irlandzkich zostało postanowione na zasadzie zawartych w kwietniu r. b. układów anglo-irlandzkich.

Katastrofa pociągu popularnego we Francji

Paryż, 9. 9. (A.) W departamencie Morbihan wykoleił się pociąg popularny, wiozący pielgrzymów z Notre Dame du Roncier po wyjściu ze stacji Josekin niedaleko miasta Vannes. Dwa wagony uległy rozbiciu. Według dotychczasowych danych, trzy osoby zginęły na miejscu, a dwadzieścia odniosło rany, przy czym dwóch rannych zmarło w ciągu nocy w szpitalu.

Militaryzacja tragarzy portowych w Marsylii — udała się

Paryż. 9. 9. Militaryzacja tragarzy portowych w porcie Marsylii zarządzona przez dekret rządowy, została wprowadzona w życie bez najmniejszych trudności. 500 tragarzy — którzy w pierwszym dniu zostali zmilitaryzowani i otrzymali odnośne wezwanie, stawiło się do pracy niemal bez wyjątku. Poza tymi 500 tragarzami zgłosiło się do pracy dobrowolnie około 1500 robtników, nie objętych wezwaniami. Praca w porcie marsylskim odbywa się najzupełniej normalnie w myśl nowych przepisów, wydanych przez rząd, utrudniana tylko przez fatalną pogodę i ulewy — Związki zawodowe robotników marsylskich ogłosiły deklarację protestującą i odwołały się o poparcie do pozostałych federacyj robotników portowych. Jednak atmosfera nie uległa zbyt wielkiemu zaostrzeniu, choćby z tego względu, że zarządzenia dotyczą tylko tragarzy, obywateli francuskich, stanowiących 40 procent robotników portowych w Marsylii. Reszta tragarzy portowych są to przeważnie Włosi, którzy wrazie gdyby nie chcieli się zgłaszać do pracy dobrowolnie, mogliby zostać zagrożeni wydaleniem z terytorium francuskiego. Energiczne zarządzenia rządu francuskiego nie wytworzyły zatem żadnej atmosfery większego podniecenia, dzięki pewnego rodzaju rywalizacji i niechęci istniejącej między robotnikami francuskimi i obcokrajowcami.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa 9. 9. (A) Dziś padły większe wygrane na następujące nra:

25.000 — 121591.
15.000 — 98128.
10.000 — 26337.
5.000 — 4367, 31564, 552.
2.000 — 1619, 3449, 7859, 7918, 38158, 38873, 44504, 49196, 58687, 75470, 94578, 95470.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 9. 9. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 124.50, Żyrardów 60, Węgiel 35.25—35.50, Cukier 37.75, Starachowice 43.50, Lilpop 83, Modrzejów 17.25—17.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna 86, 4 proc. dolarowa 42, 5 proc. konwersyjna 70, 4 i pół proc. wewnętrzna 66.27, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 67, drobne odcinki 66.75. Tendencja mocniejsza.

—ooo—

Nieudała ucieczka skutego bandyty

Przodownik policji eskortował z Radłowa do Tarnowa groźnego bandytę, Stanisława Hujara. W drodze skuty w kajdanki Hujar rzucił się na policjanta, drapiąc go paznokciami po twarzy, czym zaskoczony przodownik wypuścił z ręki łańcuszek i opryszek zbiegł.

Przy pomocy jednak przejeżdżającego na rowerze pracownika z Mościc, Franciszka Gołasa, udało się opryszka ująć i obezwładnić.

Wózek zmiażdżył chłopcu pierś

Na hałdzie kopalni Szyb Sobieski — 13 letni Ludwik Wonra zbierał węgiel z wózków ciągnionych przez lokomotywę. Nagle wpadł on pod wózek, który przejechał mu przez piersi. Chłopiec doznał zgniecenia klatki piersiowej i złamania obojczyków.

Nieszczęśliwego karetka pogotowia odwiozła do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, godz. 8 wiecz.: „Pociąg do Wenecji"

ŻYDOWSKI TEATR LETNI

Piątek, godz. 8,45 wiecz.: „Atentat"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dunia, córka poczmistrza" (Harry Baur)
APOLLO: „Wakacje" (Katarzyna Hepburn Doris Nolan i in.)
ATLANTIC: „Kurier carski" (Adolf Wohlbruck) i „Niewinnie się zaczęło" (Loretta Young Tyrone Power).
LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).
PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).
STELLA: „Łódź śmierci".
ŚWIT: „Wielki dzień" (Barbara Stanwyck, Preston Foster)
SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani" (Annabela, Józef Schildkraut).
UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski.
WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

Gdy Cziczerin wzniósł toast na cześć króla włoskiego...

Niezmiernie ciekawe wspomnienia rumuńskiego dyplomaty

Stambolijski woła pod adresem ambasadora amerykańskiego: „bydlę!"

BUKARESZT, we wrześniu.

Atta Constantinescu, były sekretarz delegacyj rumuńskich na różne konferencje międzynarodowe w latach 1921—26, publikuje obecnie swe wspomnienia z tych obrad. Ciekawe są niektóre szczegóły, odnoszące się do międzynarodowej konferencji w Genui, odbywającej się w roku 1921. Konferencja ta była jedną z pierwszych ważniejszych prób nawiązania międzynarodowej współpracy gospodarczej, jakoteż pierwszą próbą nawiązania kontaktu między Europą zachodnią a Związkiem Sowietów.

Włochy, aczkolwiek w owym czasie przeżywały ciężki kryzys polityczny, — opowiada b. dyplomata rumuński, przyjęły gości zagranicznych niebywale serdecznie i gościnnie. Szczególnymi sympatiami obdarzano delegację sowiecką; na pierwszej recepcji, urządzonej dla delegacyj zagranicznych przez zarząd miasta Genui, szlachcianki włoskie po prostu zasypywały delegację sowiecką kwiatami. Fakt ten był żywo komentowany w kołach dyplomatycznych. Sympatie dla bolszewików tłumaczono tym, że Włochy wówczas, jak się zdawało, szybko zbliżały się do komunizmu.

Podczas całej konferencji Cziczerin i Rakowskij byli ośrodkiem powszechnego zainteresowania. Po zagajeniu konferencji i przemówieniu oficjalnym jej przedstawiciela udzielono głosu Cziczerinowi. Na pierwszy rzut oka, pisze Atta Constantinescu — zdawał się on być typowym mieszczaninem, ale gdy tylko zaczął przemawiać, mowa jego zdradzała szkołę starego arystokraty. Powszechnie oczekiwano, że Cziczerin zażąda od konferencji pomocy dla Rosji, która wówczas cierpiała straszliwy głód. Jakież zdumienie jednak ogarnęło wszystkich, gdy Cziczerin powiedział:

— Związek Sowietów gotów jest współpracować gospodarczo z państwami Europy burżuazyjnej, jednak zachowana musi być zupełna niezależność majątku państwowego. O ile wznowione zostaną stosunki dyplomatyczne, stara Europa zrewidować musi swe metody tajnej dyplomacji.

Impulsywny Lloyd George nie zdołał się powstrzymać i przerwał mowę Cziczerina następującymi słowami:

— Panie Cziczerin, gdy człowiek jest nowym pasażerem na parowcu, musi przede wszystkim starać się zjednać sobie sympatie i zaufanie innych współpasażerów. Jego próba opanowania steru może doprowadzić do tego, że zostanie wysadzony lub parowiec się rozbije. Aby tylko pan Cziczerin pewnego pięknego dnia nie znalazł się na pustej wyspie.

Konferencja nie przyniosła pożądanych wyników i dla wielu była rozczarowaniem. Zakończyła się tak jak zaczęła: bombą: Niemcy zawarły z Sowietami umowę w Rapallo.

Po przeprowadzeniu debaty ogólnej, rozpatrywano sytuację gospodarczą poszczególnych państw. Najcięższa chwila nastała, gdy mówiono o możliwości nawiązania stosunków gospodarczych i dyplomatycznych z ZSRR. Wszyscy delegaci oświadczyli, że jeśli stosunki te przybiorą jakiekolwiek formy, to ani jedno państwo nie może zgodzić się na to, aby stosunki te nadużywane były dla propagandy komunistycznej.

Seria posiedzeń konferencji przerwana została przybyciem króla włoskiego Wiktora Emanuela III do Genui. Aby uniknąć jakichkolwiek manifestacyj, jakie mogły mieć miejsce ze względu na wewnętrzny kryzys polityczny we Włoszech w owym czasie, król wydał bankiet na cześć delegacyj na pokładzie pancernika „Dante Allighieri". Rzeczywiście też na bankiecie tym udało się królowi wytworzyć serdeczną atmosferę. Nieoczekiwanie wstał Cziczerin i wzniósł toast na cześć króla włoskiego. Gest ten wywołał zdumienie wśród wszystkich, tymbardziej, że toasty podobne nie były przewidziane w protokole.

Niebawem po tym zdarzeniu, szeroko komentowanym w prasie europejskiej, Cziczerin na jednym z posiedzeń powiedział:

— Chciałbym wskazać na to, jak nieszczera jest Rumunia w swych zamiarach nawiązania normalnych stosunków z Rosją sowiecką. Podczas gdy rząd rumuński odmawia pozwolenia na utworzenie przedstawicielstwa sowieckiego w Bukareszcie, Jego Królewska Mość król Rumunii zaprasza do swych pałaców byłych dostojników carskiego dworu.

— Na przemówienie to odpowiedział pierwszy delegat Rumunii, Ion Bratianu:

— Chciałbym przypomnieć panu Cziczerinowi, że grzeczność wobec króla nie musi być zawsze uważana za akt polityczny, ale właśnie za akt grzecznościowy. Jestem jednak przekonany, że Rosja współczesna, jakkolwiek komunistyczna, nigdy nie będzie panu Cziczerinowi brała za złe, że przed kilkoma dniami podniósł kielich na zdrowie Jego Królewskiej Mości króla włoskiego.

Odpowiedź Bratianu przyjęta została hucznymi oklaskami a przewodniczący Lloyd George wołał: Brawo, panie Bratianu, to był bajeczny sukces.

Nawet na zimnej zawsze twarzy Cziczerina malował się uśmiech.

* * *

Atta Constantinescu opowiada też ciekawe szczegóły o konferencji w Lozannie w r. 1922, którą zakończony został konflikt grecko-turecki. Cziczerin wówczas zupełnie otwarcie wystąpił po stronie Turcji, a Izmet-pasza po kilkakrotnych zwycięstwach nad Grekami budził wrażenie, jakoby zwyciężył nad całym światem.

Na konferencji był też obecny w charakterze obserwatora ambasador amerykański w Rzymie. Z jakiejś przyczyny uważał on za stosowne wygłosić wielką mowę. Mowa ta widocznie nudziła delegata bułgarskiego Stambolijskiego, który znał tylko język bułgarski. Nie prosząc o głos, nagle powstał, powiedział jedno słowo pod adresem dyplomaty amerykańskiego i znowu usiadł. Tłumaczka delegacji bułgarskiej Stanczewowa, siedząca obok p. Constantinescu, przetłumaczyła sens tego słowa: „bydlę".

Centr.

KĄCIK DLA PAŃ

Ideał męża w marzeniach przedstawicielek różnych narodowości

Idealny mężczyzna, idealny mąż!... Która z dziewcząt i młodych kobiet nie ma takiego ideału, wymarzonego królewicza z bajki, który musi być właśnie taki, a nie inny. Tyle jest takich różnych ideałów — ile młodych panieńskich serc, które do nich tęsknią. Ale wymagania, stawiane na ogół idealnemu mężowi, zależne są niemało od narodowości dziewczyny. Francuski tygodnik „Votre bonheur" zestawia taką oto dowcipną i charakterystyczną ankietę. Oto odpowiedzi panien różnych zawodów na pytania, tyczące idealnego męża.

Jaka musi być jego główna cecha? Angielka odpowiada: musi być gentlemanem, Amerykanka: musi umieć zdobywać majątek, Niemka: musi być sentymentalny, Włoszka: piękność, Skandynawka: opanowanie, Azjatka: siła.

Jaką wadę przebaczyłabym mu najłatwiej? Angielka: egoizm, Amerykanka: zbytnie przywiązanie do... cocktailów, Niemka: uwielbianie Hitlera do ostatecznych granic, Włoszka: samochwalstwo, Skandynawka: szorstkość, Azjatka: obłudę.

Czy powinien być inteligentny? Angielka: przeciętnie, Amerykanka: tak, Niemka: to niepotrzebne. Włoszka: cóż to ma za znaczenie. Skandynawka: byłoby lepiej. Azjatka: bardzo.

Czy powinien być piękny? Angielka: wystarczy, żeby był zdrowy. Amerykanka: tak, Niemka niech będzie silny, Włoszka: no a jakże by?... Skandynawka: nie, Azjatka: na swój sposób.

Czy powinien być bogaty? Angielka: jeżeli to możliwe. Amerykanka: oczywiście, Niemka: dlaczego nie? Włoszka: zupełnie niepotrzebne, Skandynawka: nieszczególnie, Azjatka: to nie gra roli.

Czy powinien być elegancki? Angielka: niepokalanie, Amerykanka: po amerykańsku, Niemka: tak, w mundurze, Włoszka: zapięty na wszystkie guziki, Skandynawka: bez przesady, Azjatka: tak — dla Europejki.

Czy powinien być zakochany? Angielka: bez przesady, Amerykanka: za bardzo to przeszkadza, Niemka: tak, Włoszka: oczywiście, Skandynawka: nie, powinien być przyjacielem, Azjatka: tak.

Czy powinien lubić wychodzić z domu? Angielka: bardzo, Amerykanka: co wieczora, Niemka: nigdy, Włoszka: nie za wiele, Skandynawka: nie, Azjatka: nie.

Jaka powinna być jego oryginalność? Angielka: wszystko jedno, byleby jakąś miał, Amerykanka: żenić się tylko raz, Niemka: taką, żeby nie miał oryginalności, Włoszka: zamiłowanie do podróży, Skandynawka: rozmowność, Azjatka: niewspominanie wieczne o przodkach

Czego nie przebaczyłaby mu za żadną cenę? Angielka: nieopanowania, Amerykanka: ubóstwa, Niemka: niekarności, Włoszka: życia w Etiopii, Skandynawka: nieuwielbianie Grety Garbo, Azjatka: tchórzostwa.

Dla Francuzek tygodnik zostawia miejsce do wypowiedzenia się. Ciekawym byłoby, jakim byłby idealny mąż Polek...

Dlaczego kobiety malują sobie paznokcie?

(s) Dotychczas właściwie nikt nie stanął w obronie tego dziwnego zwyczaju naszych pań malowania sobie paznokci. Ogólnie twierdzi się, że piękna ręka o malowanych paznokciach wydaje się mniej ładna, natomiast brzydka jeszcze — znacznie brzydsza. Dlaczego więc kobiety wznowiły ten nieupiększający je zwyczaj? Może to jest objaw nawrotu do barbarzyństwa?

Pewien pisarz w londyńskim „New Statesman and Nation" znalazł wytłumaczenie dla tego zwyczaju. Twierdzi on, że zwyczaj ten wprowadziły w Ameryce białe kobiety, mające w swojej krwi maleńką domieszkę krwi murzyńskiej. Krew przodków, widoczna jest u białych potomków na paznokciach. Dlatego też amerykańskie białe damy, mające w sobie kroplę krwi murzyńskiej, malują swoje paznokcie, ażeby utaić afrykańską prababkę.

ROLF NÜRNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Barthówny

11)

Walczył on w dalszym ciągu, pędził przez mgłę i noc, poczuł nagle znowu pewność siebie i żądzę sukcesu: mniej więcej w połowie nocy mgła ustąpiła. Sądził już, iż przezwyciężył największe trudności, aż naraz potężny deszcz zagłuszył huk motoru, małą maszyną zaczęło rzucać na wszystkie strony, tak, iż Lindbergh życzył sobie po prostu w tej chwili, śmiertelnej ciszy mgławicy. Zaczął rozpaczać. Gdyby mu był ktoś powiedział, iż będzie wydany na łup takiej burzy, nie byłby nawet nogi postawił na lotnisku Roosevelta. Ale teraz nie mógł już zawrócić, mógł tylko czynić wszystko, co w ludzkiej mocy, by ujść cało. Z przerażeniem skierowało się jego spojrzenie na wysokościomierz, kiedy poczuł jak wir porywa odtyłu samolot jak spycha go w dół na wzburzony ocean. Nie chciał wierzyć własnym oczom, wysokościomierz opadał i opadał, kierownica stracił już panowanie nad maszyną, tutaj, trzy metry ponad wodą — rzadko kiedy powiew śmierci jest tak bliski człowieka — uchwycił w końcu spadającą piłkę, teraz pomogły mu cyrkowe sztuczki z okresu nauki i z siłą opętańca wświdrował aeroplan ku górze. Tylko wydostać się z tej burzy, myślał Lindbergh, jak najwyżej się da, nie czuć już nigdy więcej uderzania fal i tak wzbijał się coraz wyżej w górę, podczas gdy deszcz bił o szyby bocznych okien. Trzy tysiące metrów — teraz burza wyła już pod nim, ale prawie w tej chwili, gdy chciał swobodnie odetchnąć, deszcz przemienił się w grad. Nagle wydało się Lindberghowi jego przedsięwzięcie dziecinne i ryzykowne, niemądre i niepotrzebne. Cóż miało się z nim stać, był zabawką w ręku fal! Miał przy sobie dwie lampki kieszonkowe, ale nie mógł ich zaświecić w tej strasznej nocy, albo też rolkę liny, czy miał ją rozwinąć? Na cóż zdał mu się nóż myśliwski? Miał go sobie wbić w serce, aby nie cierpieć długo? A także i te cztery czerwone lampy nie zwabią żadnego okrętu i bezdennie głupim wydawało mu się nieprzemakalne pudełko zapałek. Musiał się śmiać z gumowego czółna, na którym miał się puścić na wspienione fale oceanu, musiał się śmiać z pięciu żelaznych porcyj. Ani pięciu minut nie mógłby w nim płynąć nie mógłby się utrzymać w walce z rozpętanym żywiołem, a także ani siekierka, ani piła, które zabrał był ze sobą, nie były w stanie uwolnić go od grozy śmierci. Tylko jedną z dwóch gumowych poduszek, nadmuchał sobie teraz. Nie mógł już dłużej spokojnie siedzieć, beznadziejność ustąpiła miejsca znużeniu. Jeżeli teraz zaśnie, dostanie się w samo piekło tego oceanu Atlantyckiego, który tak lekkomyślnie chciał zdobyć. Narazie znajdował się jeszcze w połowie swej drogi, narazie bił jeszcze grad w jego okna, burza jeszcze szalała, a on chciał spać. Pilot Lindbergh wstydził się, wstydził się przed tym człowiekiem, który siedział przy stole rysunkowym 36 godzin, zaczął się uderzać po ramionach i wreszcie oprzytomniał. Z zaciętością spoglądał na tablicę z zegarami i zadowolony stwierdził, że paliwo wystarczy jeszcze. Głód i pragnienie przeszły mu, pół bułki i mały łyk wody były dotychczasową strawą. Serce przestało bić pilotowi Lindberghowi, kiedy przez otwarte lewe okno usłyszał znowu odgłos wody, która chciała go pochłonąć, podczas gdy dwa kontynenty modliły się o jego ratunek. Przypomniał sobie w tej chwili tych dwu, którzy przed dwunastu dniami próbowali tego samego: Nungessera i Coli, którzy w przeciwnym kierunku chcieli podjąć się tego samego ryzyka i o których po uciążliwej walce z burzą, deszczem i wichrem na oceanie, słuch całkowicie zaginął. Odlecieli wśród okrzyków radości całego kraju, i zaginęli.

Czy i on miał również tak zginąć z horyzontu jak pilot wojenny Nungesser, który pokonał 105 przeciwników, a który został pokonany przez jeden ocean? Nikt nie widział więcej białego ptaka, odprowadzanego wśród triumfu rozentuzjazmowanych Fracuzów, kiedy znikł na horyzoncie lotniska Cherbourgu. Ta gęsta mgła — czy była to ta sama, którą teraz zwalczał Lindbergh? Za cienie tych obydwu walczył w tej chwili. Czyż wiedział ktokolwiek w jaki sposób zakończyli życie. czy wskutek eksplozji motoru zostali wyrzuceni w powietrze, czy potęga nawałnicy cisnęła ich płonące ciała na wodę, czy też tułając się po bezbrzeżnej pustce oceanu zginęli śmiercią głodową, albo czy też teraz jeszcze gdzieś się męczą, podczas gdy Lindbergh zmierzał poprzez mgłę, deszcz i grad ku swemu celowi, niewzruszony losem tych dwu, którzy próbowali tego przed nim, a już całkiem nie myśląc o tych, którzy przyjdą po nim. Szum wody i ryk burzy brzmiał w uchu pilota, warczenie motoru i jego monotonia uspokajały go teraz. Bez ruchu siedział na swym małym wyplatanym krzesełku, z drążkiem sterowym pomiędzy stopami, z wzrokiem utkwionym na tablicy z zegarami, — drugi Krzysztof Kolumb, wracający z odkrytego już świata, by staremu podarować nową drogę. I jakby na dowód, że wyższe moce prowadziły tu wybrańca poprzez rozpętany żywioł nocny, rozjaśniła się nagle mgła, chmury przybrały kształty postaci, rozwiały się i na niebie ukazały się niebieskie plamki: nowy dzień. I lotnik doznał teraz uczucia szczęścia, jakiego nie znał w ciągu dwudziestupięciu lat swego życia, promienie nowego dnia były dla niego wskaźnikiem wolności, pokonania niebezpieczeństwa. Nie byłby się nigdy podjął tego lotu, gdyby był świadom okropności tej nocy. Teraz były już poza nim, teraz zbliżała się nagroda.

Nagroda? dwadzieściapięć tysięcy dolarów, nagroda Raymunda Orteiga. Spodziewał się, iż ci ludzie w St. Louis podarują mu tę małą maszynę, ten jednomotorowy jednopłatowiec bez radia, i że w lotnictwie swego kraju zajmie teraz poważne stanowisko.

Tak wyglądały życzenia lotnika Lindbergha, który przygotowywał starannie swój lot przez sześćdziesiąt dni, a potem wsiadł do aeroplanu tak, jak zwyczajny pasażer, jadący dla przyjemności. Gdyby lotnik Lindbergh wiedział w tej godzinie, co go czeka, gdyby wiedział, że przez całe swoje życie będzie niewolnikiem swego powodzenia, że lata całe będzie musiał spędzić na ucieczce od tego, co mu przyniósł ten dzień, — zapewne tak samo nie byłby zawrócił w owej nocy grozy. Ale może byłby go przeszedł taki sam dreszcz trwogi przed konsekwencjami sławy, jaki nim wstrząsnął, kiedy spostrzegł po śnieżycy lodową pokrywę, która się utworzyła w tej majowej nocy na skrzydłach jego towarzysza. Teraz roztapiała się pod wpływem promieni wschodzącego słońca, szybciej pracował motor, spokojniej biło serce Lindbergha. On, młodzieniec żądny przygód ufał swemu szczęściu, szczęście towarzyszyło mu. Czy było to to samo szczęście, które opuściło lotnika Nungessera? A młody Charles Augustus Lindbergh, jeszcze większy śmiałek, niż Francuz, leciał bez radia i sam, pokonywał przeszkody i żywioły.

I tak unosił się lotnik Lindbergh półtora dnia pomiędzy kontynentami, w celu rozwiązania pytania, czy będzie uznany głupcem, czy też bohaterem. Mocno przechylała się szala wagi na stronę bohatera, kiedy ujrzał pierwsze łodzie rybackie, wskazujące na bliskość lądu. Zdławił motor, chciał mieć pewność. Lotem ślizgowym sunął ponad rybakami: „Gdzie jest droga do Irlandii?" Żadna odpowiedź nie doszła do uszu nasłuchującego, czekał w naprężeniu przez kilka sekund, potem poleciał dalej, nie otrzymawszy informacji, widział jeszcze na drugiej łódce zdziwione oblicze starego człowieka, poczem obraz zniknął. Dwa światy zetknęły się na wybrzeżu irlandzkim, dwoje ludzi, mówiących różnymi językami. Bowiem ani Lindbergh nie byłby zrozumiał galijskiej odpowiedzi rybaka, ani Irlandczyk nie byłby mógł pojąć, co ten człowiek, poruszający się ponad nim, chce wyrazić w języku znienawidzonego kraju.

Jeden z rybaków nie spojrzał w ogóle w górę, wydawało mu się niemożliwością, by z zachodu mógł tu przylecieć jakiś człowiek, drugi wprost zaniemówił na jego widok. Żaden z nich nie chciał mieć nic do czynienia z tym zjawiskiem. Uważali je za zbeszczeszczenie wieczystych spraw, ono powinno się było oddalić. Oddaliło się. Lindbergh poleciał dalej. A kiedy wyłoniło się wybrzeże lądu, przygotowywała się Europa na przyjęcie bohatera.

II.

Ktokolwiek jechałby tymi dniami przez Francję, mógłby często zauważyć obraz, przedstawiający Wuja Sama w karykaturze, jako wyzyskiwacza, który przelicza zawartość worków z pieniędzmi francuskich weteranów wojennych. Podpis pod obrazem, mówił: „Shylock żąda zapłaty".

(C. d. n.)

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 8 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 92862
Zł. 25.000 na nr. 20429
Zł. 15.000 na nr. 75996
Zł. 10.000 na n-ry: 13437 35608 39093 52569 107527
Zł. 2.000 na n-ry: 12004 15614 32804 55958 61212 78254 89809 94837 98929 109559 111394 126355 141287
Zł. 1.000 na n-ry: 2402 5697 7544 8238 14751 18403 21081 22689 24061 31981 33482 38467 38891 55158 63340 72574 79035 84213 93044 93889 99101 99704 101637 102610 105221 112616 121175 122540 125998 127760 132066 134399 143150 144841 145085 150617 152761 155753

Wygrane po 250 zł

106 21 52 581 86 642 725 30 48 93 1015
30 66 69 70 120 36 244 57 66 328 79 640
68 74 743 47 79 91 815 943 49 2030 214
539 57 687 801 3069 286 437 556 614 15
720 63 820 958 4030 37 40 122 43 43 54
539 330 50 70 824 37 71 961 5032 71 133
837 380 8 694 624 88 946 6047 252 92
332 512 2 74 816 57 85 914 7218 354 73
488 623 737 69 920 8042 153 214 480 669
774 43 901 725 118 242 44 73 320 433 505
666 83 91 820 97 952
1009 318 39 71 72 443 533 87 600 35 730
871 913 44 11052 92 173 38 381 505 95 651
69 70 781 968 86 12129 219 44 89 90 350
524 84 852 64 13025 152 219 23 74 78 519
78 603 788 97 915 76 14070 84 106 206 327
65 369 85 91 96 624 93 990 15164 98 308
30 463 592 605 17 26 915 16 16118 47 50
70 339 549 621 92 860 977 17015 160 63
201 479 363 65 67 691 738 801 27 907 17
66 82 18030 77 156 61 62 243 59 89 317
25 434 80 643 899 937 19020 56 89 111 52
200 2 23 69 340 456 81 503 32 667 79 888
20100 15 40 380 452 71 515 607 962 72
93 21004 31 234 318 583 610 90 774 96 825
22073 164 91 235 93 444 86 530 97 99 690
776 823 926 23003 143 208 365 515 680 82
935 24150 311 630 720 825 92 25356 64 68
432 99 588 781 937 26082 118 67 370 401
617 18 57 27152 216 50 690 830 955 85
28218 325 409 39 67 73 506 67 97 727 63 948
58 29025 99 256 82 306 20 447 535 739 99 823
26 46 30031 234 70 370 405 584 691 844 84 31066
178 456 549 768 906 26 32085 103 97 270 364
575 683 757 858 85 926 44 33083 170 264 67 339
419 49 608 26 18 798 837 922 34039 42 187 267
76 319 44 45 418 27 32 586 667 98 773 863 905 32
35034 214 34 58 363 429 57 88 509 49 75 709 27
79 882 89 909 36026 40 79 82 140 49 258 345 75
416 309 36 86 748 769 75 847 92 985 37089 117
37 300 40 607 10 13 95 803 72 943 93
38085 96 137 347 498 595 604 803 939
39268 304 487 90 628 785 802 959
40032 153 88 299 318 417 513 810 85 916
41432 68 82 795 818 924 41 42026 56 103
294 300 82 460 660 856 60 953 43066 203
72 358 404 19 93 535 628 97 803 44059
214 71 423 612 895 985 45162 223 429 569
794 854 913 46128 40 47 66 74 495 622 807
14 40 53 919 60 47058 334 430 38 99 738
98 48090 92 128 131 38 68 81 92 592 721
87 802 33 941 49071 90 178 323 29 84 416
42 587 98 645 85 786 858 94
50008 378 503 39 771 805 41 912 16
51032 325 430 711 54 57 820 54 90 52000 24
310 254 442 506 17 920 53027 57 168 742
32 54049 214 16 474 661 835 951 55052 102
30 66 221 361 433 558 82 638 42 705 56058
133 321 24 479 532 750 900 57111 47 424 60
578 809 941 58022 61 125 72 306 48 75 76
403 26 574 679 780 59076 367 444 625 90
96
60195 211 372 77 83 441 61 628 90 726 65
80 61057 231 77 97 358 75 77 581 699 964
62008 93 209 614 18 91 717 876 69 63044
107 80 94 253 351 455 956 64079 94 110 55
402 51 99 546 725 58 927 65051 126 267 454
67 515 637 46 713 962 66031 139 99 274
570 651 63 79 971 84 91 67105 227 72 506
90 611 17 43 707 804 8 28 33 975 68010
465 560 775 805 923 84 69093 235 312
340 870 973
70134 243 371 88 469 97 551 652 902 36
71077 97 237 49 56 390 641 83 734 898
72015 42 108 236 437 97 919 73197 378 96
464 633 54 65 715 59 68 835 91 990 74039
92 111 21 634 50 789 95 831 980 75773
76443 54 512 606 89 947 50 77005 14 57
106 56 89 217 386 512 40 94 616 62 710
78003 90 244 333 718 863 66 937 79024
316 73 461 89 96 582 697 733 941
80005 91 95 151 353 67 406 555 63 650
701 891 909 17 85 81032 52 282 466 515 652
64 82014 108 203 44 333 461 593 83141
67 424 571 734 35 850 92 956 84254 521
755 841 85117 286 440 73 86012 80 130 58
227 337 57 411 79 99 718 896 87063 68 307
481 89 528 751 74 88226 313 23 526 714
856 989 89017 29 37 087 412 896 636
90102 67 239 91 92 314 37 98 436 512
626 726 65 883 985 91021 155 214 303 46
76 95 97 453 69 74 923 26 618 34 893 940
92075 242 498 651 789 805 52 93028 50
62 63 172 474 503 71 603 23 26 703 47
901 94060 64 194 264 519 23 61 633 86 734
39 71 829 914 74 95421 33 256 607 891
98 947 96068 80 116 86 232 71 528 938
97017 44 204 15 309 436 48 500 11 27
682 918 98087 169 223 78 395 59 757
904 71 90 95 99015 21 152 335 69 568
100286 330 601 82 980 101269 303 24
95 406 70 743 78 86 94 102140 65 203 827
103028 47 57 110 17 73 277 426 88 346
639 713 42 847 935 104143 83 227 72 359
488 511 59 671 767 814 937 96 105566 79
81 660 752 893 999 106054 291 304 74 400
577 661 710 50 811 98 107069 180 249 362
108169 261 349 591 638 755 59 89 70 822
27 109075 99 214 45 319 50 79 84 479 501
47 624 713 800 23 55 959 95
110308 36 414 81 778 999 111118 51 62
238 348 425 74 556 630 46 63 716 91 827
112022 92 232 460 92 635 716 823 61 996
113008 42 238 387 457 58 571 703 900 93 99
114157 307 421 61 96 635 710 72 115103
219 20 50 94 303 88 636 701 85 984 86
116319 57 93 719 57 882 97 117005 116 64
223 333 84 743 118257 89 318 872 952
119003 172 216 43 300 665 711 32 64 823 28
45 954 66
120040 121 72 241 338 490 570 121042
74 257 403 755 58 843 93 122041 104 29
333 795 123137 38 252 337 620 874 912 15
20 124044 93 258 332 819 993 125007 177
223 338 498 589 126099 193 238 309 20
490 614 950 61 88 87 98 127093 279 491 505
721 32 857 923 128035 42 286 475 553 655
129182 321 22 23 47 81 511 13 811 15 30
905
130271 99 337 98 498 508 17 697 635
867 906 97 131278 370 425 523 66 649 753
55 835 64 942 67 132122 86 248 [illegible]
91 851 982 133097 296 332 453 520 94 699
134013 220 369 90 474 546 704 135275 81
330 37 73 458 588 671 702 48 79 925
136031 271 402 23 27 47 91 634 813 940
137009 298 335 36 409 68 551 671 900 67
138009 417 43 82 787 98 825 139127 291
96 341 447 669 75 803 955
140325 436 617 65 860 141078 149 86 250
376 544 79 683 84 845 910 142086 130 214
18 24 61 408 614 809 936 143016 20 105
235 301 88 409 651 728 887 144033 195 323
417 45 82 88 642 51 813 95 948 145171 68
246 59 452 70 87 566 631 715 805 903 78
146064 184 548 68 704 147012 20 23 124
37 44 84 380 406 509 76 760 834 36 44
148077 183 219 60 69 81 306 461 532 98
149114 368 498 578 782 841 960 97
150002 124 50 444 821 642 51 83 851
94 956 74 151054 64 93 121 42 98 216 61
417 50 60 541 70 603 774 302 981
152180 82 274 356 452 591 682 739 968 153032
150 201 9 10 12 54 472 77 635 701 4 898 902 68
154100 227 28 52 328 95 437 85 757 835 155036
135 245 52 323 28 57 84 472 527 757 857 96 983
156174 75 92 213 88 313 67 78 497 99 608 32 77
729 892 922 157030 383 581 604 57 712 56 98 958
158031 71 161 67 215 315 56 443 52 540 611 16
714 589 159162 74 339 64 97 471 507 664 771 76
877 949 58 56

III ciągnienie

Wygrane po 250 zł

93 341 701 26 814 79 1890 995 2020 40
83 297 441 517 675 840 931 43 48 92 3135
301 597 829 4084 89 313 683 96 829 973
5002 69 208 379 426 66 568 813 45 997
5121 39 69 305 72 446 76 692 7185 273 329
57 538 673 90 743 8506 855 9136 222 316
469 533 615 769 858
10034 52 121 70 309 747 11097 308 12151
53 241 373 91 426 541 694 938 13004 11
180 471 693 723 14192 313 48 410 25 694
809 47 15002 95 111 201 48 60 88 348 763
94 933 16063 125 284 562 605 769 844 912
92 17451 547 858 18312 604 52 823 76 986
19121 55 574 725 46 902
10034 52 121 70 309 747 11097 308 12151
53 241 373 91 426 541 694 938 13004 11
180 471 693 723 14192 313 48 410 25 694
809 47 15002 95 111 201 48 60 88 348 763
94 933 16063 125 284 562 605 769 844 912
92 17451 547 858 18312 604 52 823 76 983
19121 55 574 725 46 902
20056 133 374 470 21317 55 22028 68 270
760 23229 742 24180 666 82 743 909 25167
287 782 90 26192 207 303 62 437 599 859
984 27134 416 645 28025 294 357 560 88
700 971 29029 118 225 503 811 919
30020 258 367 829 52 970 31153 258 447
69 681 62 721 24 32013 121 218 393 442
57 567 76 732 871 76 33114 383 561 611 712
328 59 423 72 788 849 943 36078 87 307 9
990 9 37068 736 38118 568 39 393 542 83
763 844 951
40050 216 83 679 737 43 882 925 41085
292 972 42385 43129 322 517 59 44006 64
107 27 581 802 981 45065 642 840 46035
185 258 340 455 65 551 608 47 52 746 894
984 47082 210 87 415 624 76 834 48182 335
36 998 49393 438 770 849 969
50016 39 345 930 51318 678 52064 275
85 743 907 53138 572 727 913 63 54040 139
272 409 31 514 97 936 55288 587 738 56500
67 731 807 86 57256 399 607 725 87 954
58493 686 702 7 846 80 59119 359 574 91
60129 470 714 61246 422 47 643 758 98
62253 342 537 47 661 93 738 63164 64256
71 341 693 761 885 946 65271 840 970
66107 84 385 765 67033 200 25 301 225 751
820 902 77 68111 210 21 83 383 467 756
852 910 69456 93 531 749 893
70293 611 871 932 71120 34 240 642 755
967 72141 81 738 75 851 970 73013 124 695
796 74218 468 527 921 51 53 75004 9 806
86 696 725 881 49 76352 508 747 68 77322
83 582 84 632 720 61 860 981 78176 298
525 641 915 54 79360 463 805 66
80114 222 378 795 801 81036 91 94 493
82270 393 645 83065 94 260 88 464 519 51
692 736 84023 155 349 507 53 93 653 762
85 87 85278 672 850 76 80 908 86064 159
210 339 462 743 46 878 87113 59 394 664
771 839 88009 206 352 533 690 965 89188
203 372 86 449 657 66 730 962
90027 124 389 502 91026 132 260 455
92133 250 341 97 868 93121 262 339 451
519 36 56 706 932 94364 635 719 44 95489
812 96428 508 15 94 97400 540 894 98017
174 341 94 435 557 77 850 99201 402 73
615 953 99
100375 499 663 789 90 819 101011 152 22
421 720 44 993 102253 319 597 673 95 948
60 77 103526 819 73 956 81 87 104466 605
17 823 105130 64 487 685 946 65 106234
927 107264 92 980 108053 564 991 109049
567 657
110981 111002 490 540 600 10 920 112246
411 600 972 113488 631 71 114413 777
115027 99 412 532 603 31 963 91 116353
1711 71 117006 108 259 118400 119010 521
664 66
120064 444 549 829 121367 402 46 538 90
122000 90 453 729 82 123000 18 54 189 316
44 586 98 124259 337 838 61 72 923 125164
681 825 126262 747 72 127116 73 315 97
937 59 539 652 737 81 980 128463 543 604
891 12996
130133 85 288 457 627 59 785 948 131076
342 54 419 33 48 639 839 993 132070 366
465 133051 471 752 982 134045 56 289 545
786 995 135142 68 295 316 494 614 831
14093 240 141285 730 857 900 34 142062
476 689 143133 494 517 70 144018 200 459
525 79 659 706 855 935 57 98 145068 93
140 411 68 677 837 146104 251 74 321 470
681 862 976 147174 532 49 904 84 148170
659 908 30 37 52 149020 32 220 574 642
150356 946 151347 548 983 152078 485
538 770 153302 495 154127 91 396 690 837
520 155145 401 4 48 539 49 720 952 156078
521 95 157009 81 167 373 778 158089 667
897 159283 92

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na nr. 55799
Zł. 25.000 na nr. 121591
Zł. 15.000 na nr. 98128
Zł. 10.000 na nr. 26307
Zł. 5.000 na n-ry: 4367 31564 100552
Zł. 2.000 na n-ry: 1619 3449 7859 7918 38157 38876 44504 49196 58687 75470 94578 125652 138571 149931
Zł. 1.000 na n-ry: 2074 10002 17877 19597 19092 22202 26173 31106 47319 48525 70795 78624 80963 86290 88859 90699 93964 99432 102428 108424 111414 113377 121974 124086 138850 146309 149806 150710 152071 153006 154702

Wygrane po 250 zł

136 597 1008 20 67 186 235 452 94 618
721 2020 79 113 288 403 506 56 89 3336
900 59 4303 14 415 64 524 668 80 752 [illegible]
5166 248 635 48 932 6086 151 233 500 97
631 7134 73 212 84 87 651 857 948 [illegible]
55 644 9002 304 57 431 48 709 74 812
10229 401 861 904 11136 352 429 60 95
12045 594 834 13080 174 209 15 405 502
57 62 641 66 715 983 14003 11 24 258 359
672 779 875 933 15005 91 294 909 633 98
715 812 16430 510 636 805 29 89 17334 58
575 18031 263 961 19183 94 238 678 776
848
20113 275 536 50 690 751 805 21029 195
344 494 611 87 764 22286 633 923 45 92
23111 67 273 87 637 50 74 85 24029 208 45
410 551 778 882 84 88 905 25149 234 76
585 90 720 860 26051 234 454 [illegible] 777 27275
87 484 507 76 693 749 66 88 975 28916
29040 107 633 852 87 989
30053 123 212 447 506 18 706 31386 538
32208 335 44 497 773 819 942 33065 415 85
768 993 34385 612 892 35 479 537 803
36055 105 68 79 751 848 903 93 37573 789
982 38010 196 312 570 765 965 39149 55
668 737 43 928
40872 41146 268 867 42200 310 39 509 86
943 43407 534 44013 63 788 889 45117 351
46197 246 89 625 47041 132 431 470 514
773 836 77 48082 94 425 635 87 722 818 67
908 49155 289 630
50531 35 740 888 51381 858 970 52268
53062 131 510 701 91 900 54182 487 712
865 94 946 55095 56066 390 420 671 57045
172 98 210 670 824 58001 180 329 467 585
968 59491
60176 848 70 61023 72 85 342 428 634 757
62913 85 63047 155 272 450 87 506 64252
441 64 516 864 93 970 65002 344 494 652
919 66148 317 702 853 906 67069 183 897
321 472 621 795 68070 457 77 507 864 88
69191 99 475 538 602 70 781 962 86
70095 296 383 466 627 701 38 71209 66
521 676 776 72205 452 566 761 73035 790
821 74047 229 50 94 868 995 75001 212 91
656 73 712 76196 77041 102 12 232 48 507
79 840 78041 98 445 563 79427
80036 159 41 508 889 81230 995 82051
388 649 777 937 40 83011 21 125 46 328
412 574 619 44 839 84490 806 85051 245
478 789 906 86075 199 409 10 670 908 62
87231 735 69 872 88012 40 134 670 703 823
89094 418 630 777 895
90010 491 553 659 914 91317 406 93
92077 632 849 75 934 93173 673 85 644 57
770 993 94000 153 628 984 95289 385 675
877 96093 672 728 68 918 97130 299 437
694 858 98108 81 322 37 447 564 601 802
99727
100039 454 85 650 74 838 101039 431 54
593 102531 621 705 103334 645 60 809 96
922 104051 586 630 77 747 845 970 105043
185 288 396 415 697 858 68 921 44 106426
533 608 56 855 970 107128 546 746 844
108313 704 109016 31 791 905 110514 95
902 111053 324 433 909 65 122047 224 621
710 113444 510 114190 637 762 115023
116094 111 288 307 117060 354 71 711
118107 25 82 435 814 89 118352 442 707
868 77 948
120461 778 806 43 928 121112 618 845
122118 237 374 82 524 76 630 797 123167
445 560 72 935 124157 488 511 617 125094
365 997 126458 127152 626 128921 129111
817
130237 38 535 74 660 94 131590 759
132087 117 51 538 79 133463 134161 234
336 782 135198 484 552 866 923 136552 99
898 137451 52 645 742 52 914 46 138142 96
295 352 67 94 657 839 979 139048 261 368
510 62 604 97 819 45 939 69
140737 906 90 141016 166 7 539 770
142615 65 143045 372 520 706 812 98 962
144175 145056 100 457 524 93 792 818 980
83 96 146235 65 71 527 688 763 147288 671
715 847 933 148487 755 819 37 906 149036
128 346 605 79 992
150679 816 151012 138 312 540 673 773
872 152269 598 803 910 153485 154327 59
714 841 155050 156445 533 884 157236 606
158034 223 821 92 159495 532 83 994

Radio na dziś

Piątek, 9 września.

mości gospodarcze; 16 Potpourri z operetek Pawła Abrahama w wyk. orkiestry Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16.45 „Małopolska Wscodnia z okna wagonu" pogadankę wygł. Maria Dąbrowska; 17 Dokąd jechać w święto? w opr. B. Pągowskiego; 17.10 Z Łodzi: audycja wymienna; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Przyroda i technika" pogadankę wygłosi dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz; 18.10 Z fortepianowej twórczości Schuberta (płyty); 18.45 Kronika literacka w opr. Jana Nepomucena Millera; 19 Recital śpiewaczy Wł. Derwiesa, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy radiowej z gmachn Polskiej YMCA w Warszawie: Ploteczki na wystawie — I-sza część koncertu rozrywkowego. Wyk.: Mała orkiestra PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego i soliści, w przerwie: „Co słychać?" rozmówka Jerzego s Kadziusiem w wyk. Jerzego Rolanda i Tadeusza Bocheńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Tadeusz Kudliński: Fragment z niewydanej powieści „Uroki" czyta Zygmunt Estreicher; 21.10 Z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w YMCE w Warszawie: II-ga część koncertu rozrywkowego; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 22.55 Z Warszawy: Przegląd prasy; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Recytacje biblijne w wykonaniu A. Israela; 19.20 Koncert muzyki kameralnej w wykonaniu kwartetu Lannera, w programie utwory Czajkowskiego i Wolfa (płyty); 19.35 Recytacje prozy w wyk. R. Klaczkina; 19.55 Muzyka rumuńska w wykonaniu zespołu studia pod batutą K. Salomona; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Koncert zespołu studia, w programie utwory Szuberta i muzyka angielska; 21.30 Koniec programu.

*

18 LONDYN REG.: Muzyka lekka; SOFIA: Muzyka lekka; LYON: Koncert orkiestrowy; DROITWICH: 18.45 „Virginia" — komedia muzyczna.

19 BRUKSELA FLAM.: Muzyka jazzowa; RADIO PARIS: Solo na harfie; TALLIN: Muzyka rozrywkowa; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; RYGA: Koncert muzyki łotewskiej; RZYM: 19.30 Muzyka kameralna; SOFIA: „Cyganeria" — opera Pucciniego; STRASBURG: Koncert orkiestrowy; HILVERSUM II.: 19.55 Koncert uroczysty z ok. Święta Narodowego, dyr. Mengelberg.

20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka lekka; PRAGA: Koncert chóru nauczycieli praskich; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; 20.30 Program rozrywkowy; MONTE CENERI: Muzyka kameralna KOPENHAGA: 20.10 Skandynawski festival muzyczny — muzyka duńska; LUKSEMBURG: 20.15 Muzyka romantyczna; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 Teatr wyobraźni; LONDYN REG.: 20.20 Music-Hall; DROITWICH: Koncert Beethovenowski z Queen's Hallu; — M. OSTRAWA: 20.25 „Gwiazda południa" — sztuka Kaestnera; LILLE: 20.30 Koncert symfoniczny z Vichy; PARIS PTT.: Koucert symfoniczny; BUDAPESZT: Koncert ork. budapeszteńzkiej; TALLIN: 20.50 Koncert muzyki estońskiej.

21 MEDIOLAN: „Fanfan la Tulipe" — operetka Varney'a; RZYM: Koncert symfoniczny; — SOTTENS: „Podróż do Biarritz" — sztuka Sarmenta; LUKSEMBURG: Koncert reklamowy; 21.15 Muzyka kameralna; PRAGA 21.10 Symfonia B-dur Dworzaka; STRASBURG: 21.15 „Pajace" — opera Leoncavalla; PRAGA II.: 21.30 Muzyka kameralna.

22 HILVERSUM II.: Recital fortepianowy; BUDAPESZT: 22.05 Muzyka cygańska; SZTOKHOLM: 22.15 Melodie z op. Suppego „Boccaccio"; — OSLO: Program rozrywkowy; DROITWICH: 22.20 „Izraelici na pustyni" — oratorium C. P. E. Bacha, fragm.

„Rien ne va plus!..."

MONTE CARLO — GNIAZDO HAZARDU

Na lazurowym brzegu

Wzniesiono ją nad samym brzegiem morza. W dni pogodne widać z jej okien, jak na horyzoncie ciemny błękit morza przechodzi w lazur nieba. Właśnie w dni pogodne (innych nie ma tutaj prawie wcale) jest to niewypowiedziane piękne: ten falujący bezmiar błękitu, ten ruch bezustanny, jakim wre ziemia — w obliczu wiekuistego spokoju, co zastygł na niebie gamą barw, przechodzących aż po najczystszą biel od zwykłego lazuru.

Z jej drugiej strony roztacza się widok na skwer, na którym wprawna ręka ogrodnika wypielęgnowała palmy, pinie i kaktusy.

Przed gmachem „świątyni" zajeżdżają auta jedne za drugimi. Lśni się w oczach od blasku Rolls-Royców, Pacqardów, Citroenów, Chevroletów, Bnicków. Po marmurowych schodach wstępują damy w balowych sukniach obok staruszek podpierających się laską, wyfraczeni eleganci obok turystów w sportowych kostiumach. Wygalowany portier wita każdego majestatycznym skłonieniem głowy.

Absolutna cisza

Przez eleganckie foyer przechodzi się do ogromnej, w półcieniu tonącej, sali. Zapada już mrok wieczorny, więc szklany sufit niewiele światła przepuszcza. Z sufitu zwisają wielkie, ale nie zapalone żyrandole. Chociaż w sali zgromadzonych jest kilkaset osób, jednak panuje absolutna cisza. — Wkraczając w te progi doznaje się wrażenia, jakby się stanęło w obliczu jakiegoś wielkiego misterium. Bo oto wszyscy obecni zgromadzili się wokoło czterech jasno oświetlonych stołów. Pośrodku każdego z nich tarcza, podzielona na trzydzieści sześć przegródek. Tarcza obraca się powoli, podczas gdy w powrotnym kierunku skacze po przegródkach maleńka biała kulka.

To ruleta.

Jesteśmy w Monte-Carlo.

Na zielonym suknie

Na zielone sukno, którym obciągnięto stoły po obu stronach rulety, padają sztony dwudziesto -, pięćdziesięcio stufrankowe. Okrągłe, kolorowe kawałki drzewa. Na żółte kwadraty, ponumerowane od jednego do trzydziestu sześciu, padają drewniane sztony, podczas gdy kulka obiega ruletę. Lecą czerwone sztony czterdziesto - frankowe, lecą zielone kółka wartości stu franków, pada duży, kwadratowy szton: tysiąc franków.

I nagle ostrzegawczy głos krupiera:

— Rien ne va plus!

Cofają się ręce na brzeg stołu, usuwają na bok grabki krupierów. Kulka wpada w przegródkę. Wszystkie oczy patrzą teraz w jeden punkt, każdy czuje jakiś bolesny skurcz serca: i ten, co postawił dwadzieścia franków na „rouge" i ten, co rzucił tysiąc na vingt-neuf".

Bo oto matowym, spokojnym głosem obwieszcza krupier: „trente-quatre".

Ach, byłoż to postawić maksymalną stawkę: 12.000 na trzydziestkę czwórkę i teraz, odebrawszy 36 razy tyle, 432.000 odejść spokojnie. Ale któż mógł wiedzieć, że właśnie 34! — Leży tam jakaś dwudziestofrankówka. Wprawną ręką odrzuca krupier siedem sztonów stufrankowych, dodaje jedną dwudziestkę i przysuwa grabkami do szczęśliwca, podczas gdy dwaj inni krupierzy zgarniają ze stołu przegrane tysiące. A po chwili znów padają na zielone sukno stosy sztonów, bowiem krupier zapowiedział już nowy rzut kulą.

— Marquez le jeux, faites vos jeux messieurs!

Na co postawić

Jakiś staruszek, przed którym piętrzą się stosy stufrankowych sztonów, nie podnosi prawie oczu spod pomiętej kartki, na której porobił sobie jakoweś obliczenia. Co kilka chwil odlicza sześć, siedem sztonów i podając je krupierowi, szeptem mruczy:

— Jeden, dziewięć, siedemnaście dwadzieścia pięć, dwadzieścia osiem, trzydzieści sześć.

Nawykłą, wprawną ręką rozrzuca krupier drewniane krążki na wskazane numery.

Znów kulka przebiega kilkakrotnie tarczę i po chwili opada w jedną z przegródek. Białe ręce zaciskają się na sztonach nerwowo, jakby resztę ich chciały uchronić:

— Osiemnaście.

Krupierzy zgarniają grabkami stosy sztonów. Siwy staruszek nie oderwał nawet oczu od swych obliczeń, tylko wyciągnął ku krupierowi rękę pełną stufrankowych liczmanów i sepleni mu swoje numery.

Są tacy, którzy składają rulety zgodnie z biegiem kulki. Są inni, którzy przeciw biegowi. Jedni rzucają na numer co trzeci, drudzy na całe tuziny. Ale za każdym razem krupier zgarnia całą masę sztonów.

I w absolutnej ciszy przechodzą godziny uporczywego, beznadziejnego pytania: na co postawić? I w odrętwieniu mijają chwile ścigania rozpalonym wzrokiem skaczącej po numerach kulki.

Co parę godzin zmieniają się krupierzy, co pewien czas odchodzą od stołu gracze i miejsca ich zajmują nowi. Ale na zielony stół niezmiennie, bez przerwy pada deszcz kolorowych sztonów.

Przechodzimy do bocznej sali: nie ma tu rulety, zamiast niej krupier rozkłada na stole karty. To baccarrat, obok rzuca kośćmi. Dalej kręci się ruleta o dwóch takich zw double rite.

Na sali staje się jaśniej. Przez szklany dach wpadają pierwsze promienie. Za chwilę opustoszeją na parę godzin sale kasyna. „Świątynia" Mamony pozostanie pusta, by znów przygotować się na przyjęcie tych, co przychodzą tu opłacić swoją wiarę w bogactwo, i tych, co do straconych tysięcy dołożą nowe. Ale nie powrócą wszyscy. Ich miejsca zajmą ci, których matką też była... nadzieja.

Egipt oczekuje następcy tronu

Stambuł, 9. 9. PAT. Stambulskie pismo „Yeni-Sabah" podaje, że młoda królowa egipska Farida spodziewa się urodzenia dziecka w początkach listopada b. r. Z tego też względu zapowiedziana na b. m. wizyta króla Faruka I. w Turcji została odroczona do wiosny przyszłego roku.

Będzie to pierwsza podróż zagraniczna króla Egiptu od czasu wstąpienia na tron.

Minister spraw zagranicznych Egiptu przybędzie w październiku b.r. do Ankary celem podpisania paktu turecko-egipskiego, zawartego w Kairze w początkach b.r. przez tureckiego ministra spraw zagranicznych Rusztu Arasa.

Powrotny lot „Lieutenant de Vaisseau" z Ameryki

Horta (Azory) 9. 9. PAT. Wodnopłatowiec „Lieutenant de Vaisseau Paris" wystartował o godz. 8.20 w drodze z Nowego Jorku do Lizbony, gdzie oczekiwany jest w późnych godzinach popołudniowych.

HERMINA ZUR MUEHLEN

Niepoprawna Muszka

Wśród wielu miłych psów, które wnosiły zawsze w me życie odrobinę radości, było tylko niewiele takich, któreby nie ścigały kur, nie skubały ich i nie zabijały. Dziwnym zbiegiem okoliczności ofiary stanowiły prawie zawsze własność jakiejś ubogiej wdowy lub człowieka, który posiadał właśnie tę tylko jedną kurę!

W każdym jednak razie można było tę sprawę załatwić w cztery oczy, kwitowało się milczeniem, kilka obelg i płaciło żądaną sumę. Na tym sprawa się kończyła. Muszka natomiast uważała za stosowne narazić się samemu państwu w ten sposób, że zaatakowała kurę żony pewnego inspektora policji, siedzącą właśnie na jajach. Z miejsca otoczyli ją strażnicy, — którzy zarzucili jej, że wyzbyła się w chytry sposób kagańca. (Kura, którą Muszka oskubała, znikła bez śladu).

Po długich pertraktacjach właściciele policyjnej kury okazali się ludźmi skłonnymi do kompromisu. Muszka dostała wprawdzie mandat karny na dwa szylingi, ale tylko z powodu braku kagańca.

Nie wzięła sobie zbytnio tego incydentu do serca, a ponieważ nie okazała żadnej skruchy, uważałam za stosowne przemówić jej w domu do ambicji i sumienia.

— Popatrz, Muszko! — powiedziałam. — Tak się nie postępuje! Nie wolno napadać na matkę wielu niezaopatrzonych dzieci. Jedno zwierzę nie powinno napadać na drugie!

Muszka rzuciła mi na to dziwne spojrzenie, które było tak wymowne, jak gdyby przemówiła nagle ludzkim głosem:

— Tak? — pytały jej piękne oczy — a ludzie? Tym wolno napadać na siebie, zadawać sobie ból, a nawet zabijać się nawzajem?

— Ale nie atakuje się bezbronnych, Muszko!

I znowu zapytały bursztynowe oczy, ale szyderczo i gniewnie:

— A ludzie?

Byłże to przypadek czy też Muszka spojrzała umyślnie w tym momencie na wiele gazet, które leżały na stole i które zwykłam była głośno odczytywać? Był to może zgubny zwyczaj ta głośna lektura. Kto wie, ile pies rozumie z mowy ludzkiej? Jeżeli codziennie, ba całymi tygodniami i miesiącami powtarzają się te same wiadomości z różnych frontów wojennych i z areny polityki międzynarodowej to jest przecie możliwe, że pies, który się temu wszystkiemu przysłuchuje, pojmie w końcu wstrząsający sens tych informacyj.

Nieco zawstydzona opuściłam głowę. Jako człowiek nie powinnam była wytoczyć przeciw Muszce tego rodzaju argumentów. To było jasne. Mój piesek wiedział już przecie teraz, że człowiek nie jest dobry.

Muszka zauważyła, że wprawiła mnie w zakłopotanie i zaczęła teraz cicho i zupełnie taktownie machać ogonkiem.

Wiedziałam, że kiedy podniosę teraz głowę, skoczy na mnie i ugryzie mnie radośnie i namiętnie w ucho.

To nie mogło się stać gdyż w jakiś sposób musiało się wyjaśnić, że porządny pies nie napada na żadne kury, specjalnie zaś na kury należące do przedstawicieli władz.

Etyka zawiodła.

Uciekłam się więc do praktycznych argumentów. Podsunęłam Muszce mandat karny pod nos i powiedziałam ze smutkiem:

— Dwa szylingi, Muszko! Ileż wspaniałych przysmaków dla ciebie moglibyśmy za to kupić!

Znowu ugodziło mnie nieubłagane, bezlitosne spojrzenie z tych tak zazwyczaj ufnych i dobrych oczu. I znowu sens tego spojrzenia ujrzałam instynktownie w słowa.

— A ile przysmaków dla ludzi możnaby kupić, gdyby nie wydawano tak olbrzymich sum

UŚMIECHNIJ SIĘ

Humor francuski

Prezydent Lebrun spędził wywczasy w miejscowości Vizille w pobliżu Grenoble.

Jak „donosi" jedno z satyrycznych pisemek paryskich, prezydent wrócił do stolicy taki opalony, że nie poznał go.... odźwierny Pałacu Elizejskiego. Wziął go za prezydenta republiki Haiti!...

Gentleman

Świetny karykaturzysta Z... siedzi samotnie w przedziale pociągu Zakopane—Warszawa. W Chabówce wsiada do przedziału jakaś otyła dama, obładowana pakunkami, pada ciężko na ławkę i woła zdyszanym głosem:

— Jeszcze sekundę, a byłabym się spóźniła! Tak pędziłam, tak pędziłam!

Z... kłania się szarmancko i mówi:

— To było doprawdy bardzo uprzejmie z pani strony!...

Tydzień grzeczności

W Sowietach, jak wiadomo, rok rocznie urządzany jest tydzień grzeczności.

Do jednego sklepu bławatnego wchodzi jakaś elegancka klientka.

— Proszę o biały materiał w niebieskie groszki — zwraca się do ekspedienta.

— Służę.

Pani ogląda podany sobie materiał.

— Nie. Nie ładny. Może ma pan w większe zielone groszki?

— Owszem, jest.

— To? Paskudne. Już lepiej wezmę zielony materiał w czerwone paski. Macie?

— A naturalnie.

Sprzedający zwija się, jak może. Zmęczony i zziajany lata po sklepie. Klientka wciąż grymasi.

W końcu zdenerwowany subiekt mówi:

— Pozwoli pani, że ja, zamiast pani pójdę trochę do cholery?

Wszystko jedno

Mężczyzna do sklepowej:

— Proszę o trzy pary jedwabnych pończoch dla mojej żony.

Sklepowa: Z jakiego jedwabiu i w jakim kolorze?

Mężczyzna: Wszystko jedno. To już pani powie moja żona, gdy przyjdzie zmienić.

na zbrojenia? — pytała Muszka.

I znowu wzrok jej powędrował ku gazetom na stole.

Siedziałam oniemiała i pobita, z mandatem karnym w ręku. I oto gdy nie miałam już żadnych argumentów, gdyż jako człowiek obarczony wszelką krzywdą ludzką nie mogłam ich wytoczyć, Muszka sama wreszcie zrozumiała swoją winę.

Przypełzła blisko do mnie, podniosła swój aksamitny łebek i pocałowała ze skruchą niebieski mandat karny, który uwieczniał jej występek. Przy tym zmarszczyła czoło a jej oczy były teraz smutne i błagalne. Potem usiłowała nieszczęsną kartkę odsunąć swą łapą, bym już jej więcej nie widziała.

Może brzmi to śmiesznie ale zrobiło mi się wesoło na duszy: mały pies uznał, że źle postąpił, a więc może kiedyś i ludzie...

— Muszko!

Skoczyła na mnie a widząc, że mam bardzo poważną minę, poczęła szarpać mnie z całych sił za włosy, co z nieznanych mi bliżej powodów uważała za największe pocieszenie.

Nawiasem mówiąc, kura policyjna ukazała się znowu na widowni. Powodzi jej się wcale dobrze, a liczne jej pisklęta nie straciły swej matki.

Mandat karny przechowuję. Kiedy Muszka robi taką minę, jak gdyby chciała spłatać psi kusa, wyjmuję wówczas mandat i pokazuję go jej. Wtedy pies staje się na krótką chwilę cichy i grzeczny. Napewno myśli wtedy o tych chwilach, kiedy on, dobry poczciwy mały pies zachował się jak człowiek. Myśli o tym i — wstydzi się.

Stan zdrowia Wajsówny nadal b. ciężki

Stan zdrowia Jadwigi Wajsówny jest nadal bardzo ciężki. Wajsówna która przywieziona została do Łodzi w niedzielę, przebywa obecnie na kuracji w szpitalu Ewangelickim.

Wczoraj Wajsówna była zbadana przez konsylium lekrskie, które stwierdziło silne zapalenie ogniskowe prawego płuca. Chora ma nadal podwyższoną temperaturę.

Dopiero wczoraj zauważono lekką poprawę We wtorek w południe odwiedził Wajsównę prezes ŁOZL p. Szmilakowski, który przyniósł jej bukiet kwiatów i wielką bombonierkę z cukierkami. Prezes Szmilakowski życzył Wajsównie w imieniu całej armii lekkkoatletów polskich rychłego powrotu do zdrowia.

Dzięki uprzejmości władz szpitalnych Wajsówna otrzymała bardzo ładny pokój.

Mecz Ligowy Warta — Wisła atrakcją najbliższej niedzieli

W niedzielę 11 września czeka Kraków sensacja sportowa. W dniu tym zostanie rozegrany nadzwyczaj ważny mecz ligowy, między Wisłą a Wartą. Jeśli się zważy iż Wisła zajmuje drugie miejsce w tabeli, a Warta znajduje się obecnie znowu w dobrej formie, to można być pewnym, że mecz ten będzie niezwykle zacięty. Zadecyduje lepsza forma i lepsza dyspozycja strzałowa. W każdym razie będziemy świadkami pięknej i zaciętej gry. Początek zawodów na boisku Wisły godz. 16. Poprzedzą zawody o puchar KOZPN Grzegórzecki K. S. II. — Wisła II. o godz. 14.

Garbarnia gra w niedzielę ze Śląskiem

W nadchodzącą niedzielę o godz. 16-tej w Świętochłowicach odbędzie się spotkanie piłkarskie o wejście do Ligi Państwowej pomiędzy Śląskiem a krakowską Garbarnią.

Spotkanie to będzie bardzo ciekawe, gdyż w razie zwycięstwa Śląsk stanie się obok klubu krakowskiego drugim pretendentem do zasilenia Ligi Państwowej. W tej chwili w rozgrywkach prowadzi Garbarnia przed Union Touringiem z Łodzi, a Śląsk zajmuje miejsce trzecie. Czwarta drużyna walcząca w finałach jest tylko dla pozostałych dostarczycielem punktów.

Tłoczyński, Hebda i Spychała w Chełmku

Tłoczyński, Hebda i Spychała wystąpią w dniu 11 września br. w Turnieju Tenisowym urządzonym przez Bata-Tenis-Klub w Chełmku (pow. Chrzanów).

Początek turnieju o godzinie 9 rano. Wstęp 2 zł. od osoby (trybuna). Bilety w przedsprzedaży w sklepach Bata. Z Krakowa, Katowic i Bielska dogodne połączenia kolejowe i autobusowe.

Kolarskie mistrzostwa Polski na torze „Cracovii"

Już w najbliższą niedzielę będziemy świadkami najciekawszej batalii w torowym kolarstwie, t. j. długodystansowego mistrzostwa Polski. Wyścig taki po raz pierwszy w Krakowie został rozegrany w ub. roku i dostarczył moc emocji. Zawodnicy nasi, mimo dobrej formy, w biegu tym poważniejszej roli wówczas nie odegrali z powodu braku solidarności i złej taktyki. Nie potrafili oni przeciwstawić się koalicji Warszawiaków i koszulka z Białym Orłem powędrowała do stolicy.

Obecnie za najgroźniejszych przeciwników mają zawodników łódzkich: Osmulskiego, Wójcika, Schmidta, Błaszczyńskiego, Stańczaka i Derwisińskiego. Początek zawodów o godzinie 10.30 rano na torze „Cracovii".

Skład kobiecej reprezentacji Polski na lekkoatletyczne mistrz. Europy

Jak wiadomo, w Wiedniu rozegrane zostaną lekkoatletyczne mistrzostwa Europy 17 i 18 bm. Reprezentacja Polski na zawody te wyjedzie z Warszawy 15 bm. W skład ekspedycji polskiej wejdzie: Walasiewiczówna, która startować ma na 100 i 200 m., w skoku w dal w sztafecie 4×100 m. (Nadto zgłoszona została do oszczepu lecz start w tej konkurencji jest wątpliwy).

Oprócz Walasiewiczówny w biegu 4×100 m. wezmą udział: Książkiewiczówna, Gawrońska i Kałużowa.

Wreszcie Flakowiczówna startować będzie w kuli, a w skoku w dal — Słomczewska.

Z zawodniczek, które nie wezmą udziału: Kwaśniewska przechodzi obecnie operację, Wajsówna (leży w szpitalu chora na zapalenie płuc), a Czarnocka dopiero co opuściła szpital.

Wyznaczone do reprezentacji Polski zawodniczki przebywają obecnie w obozie CIWF na Bielanach.

Bez Niemców motocyklowe mistrzostwa Europy

Z Berlina donoszą, że niemieckie władze sportowe wydały zakaz startu niemieckim motocyklistom na mistrzostwach Europy, które w najbliższą niedzielę rozegrane zostaną w Pradze czeskiej. Zakaz ten pozostaje w ścisłym związku z wydarzeniami politycznymi.

Tajemniczy nożownik grasował na Starowiślnej — Dwie ofiary nocnych napadów

Ubiegłej nocy na stacji Pogotowia Ratunkowego opatrzono dwie osoby, które padły ofiarą napaści nożownika na ul. Starowiślnej.

O gdz. 1-szej w nocy przywieziono taksówką na stację 40-letniego Juliana Dzierżyńskiego, drukarza, zamieszkałego przy ul. Salwatorskiej L. 64, który na ul. Starowiślnej został pokłuty nożem i doznał rany podbrzusza. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala.

W tym samym czasie zgłosił się na stację 36-letni Tadeusz Głowacki, murarz, zamieszkały przy ul. Grzegórzeckiej L. 11, który również na ul. Starowiślnej został napadnięty przez nieznanego osobnika i pokłuty nożem. Doznał on rany podbrzusza. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

Torturami zmusili wieśniaka do wydania pieniędzy

Trzej zamaskowani bandyci dokonali napadu rabunkowego na dom Jakuba Mirka w Sośnie pod Grybowem.

Skrępowali Mirka sznurami, po czym tak długo bili go kijami, aż wieśniak wskazał im miejsce, gdzie schował pieniądze. Bandyci znaleźli tam zaledwie 1 dolara, wobec czego ponownie zaczęli bić Mirka, który wydał im jeszcze 2 dolary, schowane w kominie na strychu.

Nagły zgon na stacji

Na stacji kolejowej w Dębicy zmarł nagle poborca skarbowy z Łańcuta, Władysław Łabucki, który jechał do szpitala, aby leczyć się na wadę serca.

KRAKÓW DO POŁUDNIA

Przed lotem stratosferycznym

Aparatura do badania promieni kosmicznych została wykonana w Krakowie

W związku ze zbliżającym się terminem lotu polskiego balonu do stratosfery, warto zanotować, że w Krakowie wykonana zstała całkowicie aparatura do badania promieni kosmicznych w czasie lotu. Skomplikowana aparatura zbudowana została w pracowni Zakładu Fizycznego Akademii Górniczej pod kierownictwem prof. dr Mieczysława Jeżewskiego, przy pomocy jego asystentów. Aby mieć wyobrażenie o dokonanej pracy nadmienić trzeba, że trwały one około roku. — Wspomniane przyrządy w liczbie 4 służyć będą do przeprowadzania ważnych w znacze niu naukowym pomiarów fizycznych, a mianowicie do liczenia promieni kosmicznych. W tym celu wykonano dla aparatury ogółem 100 liczników, które — jak i pozostałe wszystkie części przyrządów zbudowane są wyłącznie z materiałów krajowych w pracowni krakowskiego uczonego.

Ogółem przyrządy ważą około 80 kg., a cena ich sporządzenia łącznie ze 100 licznikami wynosi około 8.000 zł. Aby zdać sobie sprawę z ekonomii kosztów wykonania pracy warto zanotować, że tylko jeden licznik do mierzenia promieni kosmicznych, sporządzony przez jedyną w tej dziedzinie produkującą firmę Philips kosztuje około 1.000 fr. Z początkiem nadchodzącego tygodnia twórcy aparatury z prof. Józewskim na czele udadzą się do Zakoapnego, gdzie w dolinie Chochołowskiej dokonają wmontowania przyrządów w gondolę balonu stratosferycznego.

Prace przygotowawcze w Dolinie Chochołowskiej

Prace przygotowawcze konieczne dla przechowania gondoli stratostatu i wmontowania w niej przyrządów naukowych i nawigacyjnych na miejscu startu dobiegają końca. Gondola na okres przedstartowy musi się znajdować w specjalnym pomieszczeniu (rodzaj drewnianego domku), gdzie będą wykonane prace końcowe, montowanie i malowanie. W chwili obecnej duże drewniane pomieszczenie na gondolę jest już gotowe i czeka na jej przybycie.

Jak wiadomo, przejazd ciężarowym autem z Zakopanego na Polanę Chochołowską, był ostatnio w znacznym stopniu utrudniony. — Ostatnie 3 kilometry drogi należało poprawić i rozszerzyć, celem umożliwienia przewozu gondoli balonu „Gwiazda Polski", a następnie powłoki stratostatu. Od 2 dni w górach zapanowała pogoda i tempo prac przy rozszerzaniu drogi znacznie wzrosło. W chwili obecnej chociaż roboty końcowe jeszcze trwają, stan drogi pozwala na całkowicie bezpieczne i pewne przewiezienie gondoli. Tylko w paru miejscach transport dużym ciężarowym samochodem będzie wymagał nieco więcej środków ostrożności.

Na Polanie Chochołowskiej już od 2 miesięcy pracuje i prowadzi systematyczne badania za pomocą balonów - sond wojskowy posterunek meteorologiczny, którego zadaniem jest dokładne ustalenie lokalnych prądów powietrznych w Dolinie Chochołowskiej. Ostatnio posterunek, składający się z kaprala Kościelskiego i dwóch szeregowych, został wzmocniony przez przybycie na miejsce fizyka - meteorologa mgr Rafałowskiego, który obejmie całość prac i pozostanie w Dolinie aż do chwili startu.

Parlamentarzyści zagraniczni w Krakowie

Złożenie hołdu u trumny Marszałka Piłsudskiego. — Uroczysty obiad w salach Starego Teatru

Dziś w piątek o godz. 9-ej rano przybyła do Krakowa specjalnym pociągiem z Warszawy wycieczka uczestników międzynarodowej konferencji parlamentarnej w liczbie około 120 gości zagranicznych i około 20-tu przedstawicieli polskich izb ustawodawczych.

Program pobytu parlamentarzystów jest następujący:

Godz. 9.10 odjazd autobusami Śląskich Linii Autobusowych sprzed dworca bezpośrednio na zwiedzanie miasta. Godz. 10-ta złożenie hołdu u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu.

Godz. 12.30 powrót ze zwiedzania miasta do Starego Teatru, gdzie prezydent miasta dr Mieczysław Kaplicki podejmować będzie gości śniadaniem.

Po przyjęciu o godz. 14.30 członkowie zjazdu udadzą się na zwiedzenie żupy wielickiej, skąd powrócą około godz. 18.30. Część gości uda się następnie wprost na dworzec, by wyjechać z powrotem do swoich krajów, część zaś — do hoteli, by następnie wziąć udział w uroczystym obiedzie w salach Starego Teatru, a następnie o godzinie 21.45 na przedstawieniu „Wesela krakowskiego" w murach Barbakanu.

W razie niepogody przedstawienie to odbędzie się w Starym Teatrze. Tego wieczoru zabytki Krakowa będą rzęsiście iluminowane.

Następnego dnia parlamentarzyści udadzą się na zwiedzanie zapory w Rożnowie, zakładów w Mościcach i Zakopanego. Będzie to ostatni ich dzień pobytu na ziemi polskiej.

Na Dunajcu poniżej Rożnowa nowa wielka zapora

Sztuczne jezioro z 15 milionami sześc. wody

Podjęta została budowa nowego zbiornika i zakładu wodno - elektrycznego w Czekowie na Dunajcu o 15 klm poniżej Rożnowa. Powstanie tam sztuczne jezioro o powierzchni około 400 hektarów na pomieszczenie 15 milionów metrów sześciennych wody. Przy zaporze głębokość zbiornika wyniesie 13 metrów.

Czeków będzie t. zw. zbiornikiem wyrównawczym.

Zakład wodno - elektryczny w Rożnowie ma być czynny tylko przez kilka godzin na dobę. Nadmiar przechodzącej przez turbiny wody będzie zahamowany i skierowywany będzie do Czekowa, skąd odpływ wody odbywać się będzie regularnie w ciągu całej doby. W tym celu el[illegible]ownia w Czekowie pracować będzie pełne 24 godziny.

Zakończenie budowy zbiornika i elektrowni przewidziana jest na r. 1941.

O 50.000 zł. skarży pacjentka szpital św. Łazarza

za fatalny dla zdrowia błąd w leczeniu

Przed krakowskim sądem okr. cywilnym toczył się wczoraj niezwykły proces przeciw szpitalowi św. Łazarza o odszkodowanie w kwocie 53.600 zł. Powództwo wytoczyła Zofia Szparowa, którą operowano w szpitalu św. Łazarza w kwietniu 1935 r., na skutek przebicia nożem klatki piersiowej. Szparowa leczyła się przez 7 miesięcy, mając wstawiony do lewego boku dren wydzielający ropę, po czym przez dalszy rok leczyła się ambulatoryjnie w tymże szpitalu.

W styczniu 1937 r. pacjentkę prześwietlono Roentgenem i stwierdzono w ranie obecność obcego ciała. Wobec tego Szparową zoperowano ponownie, lecz tym razem w szpitalu Ubezpieczalni, a operacja wykazała, znajdujący się w lewym boku dren, obrośnięty mięsem, który usunięto przez wyjęcie 5 żeber.

W toku rozprawy rzeczoznawcy sądowi: prof. dr Rutkowski i prof. dr Olbrycht wydali orzeczenie, że jeśli wpadnięcie drenu i niezauważenie tego nastąpiło podczas leczenia w szpitalu św. Łazarza, to popełniono błąd w leczeniu. Po przesłuchaniu rzeczoznawców — sąd zamknął rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku za dwa tygodnie

—oo—

Wojewoda dr Tymiński objął urzędowanie

Do Krakowa powrócił po urlopie p. wojewoda dr. Tymiński i w dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie.

Inspektorzy pracy na robotach publicznych

Wczoraj inspektorzy pracy z Krakowa inż. Królikiewicz i inspektor Gan wyjechali do Chabówki i przeprowadzili inspekcję warunków na robotach publicznych przy budowie drogi.

Kim jest desperat?

Donosiliśmy o usiłowanym samobójstwie nieznanego mężczyzny, który targnął się na życie w parku dr. Jordana a następnie przewieziony został w stanie b. ciężkim do szpitala. Wczoraj desperat odzyskał przytomność, ale lekarzom i władzom policyjnym odmawia wyjawienia swego nazwiska i przyczyn rozpaczliwego kroku

Tajemnicze zabójstwo

Do szpitala powiatowego w Chrzanowie przywieziono nieprzytomnego mieszkańca Zagórzy N. Celarka z przestrzelonym brzuchem.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej, ciężko ranny niebawem zmarł.

Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

6-ciu najlepszych biegaczy Europy zaatakuje rekord świata na 800 m.

Paryskie „L'Auto" donosi, że między kilku czołowymi biegaczami Europy powstał projekt wspólnego zaatakowania rekordu światowego w biegu na 800 m. Atak na rekord odbędzie się w dniu 25 września w Paryżu

W zawodach wezmą udział: mistrz Europy w biegu na 1500 mtr i rekordzista świata na 800 m Anglik Wooderson, mistrz Europy i wicemistrz olimpijski na 400 m, Anglik Brown — najlepszy biegacz Niemiec i mistrz Europy na 800 m Harbig, wicemistrz olimpijski na 800 m Włoch Lanzi, wicemistrz Europy na 1500 m Belg, Mostert i nowa gwiazda lekkiej atletyki francuskiej, wicemistrz Europy na 800 m Leverque, który uzyskał już czas 1.51.6 min.

Jeden z inicjatorów tego wielkiego biegu, zapytany, czy nie było by pożądane zaproszenie Gąssowskiego, oświadczył, że Polak nie jest dostatecznie szybki, by mógł przynieść większą pomoc w ataku na rekord — stąd też udział biegaczy, którzy jeszcze nigdy nie mieli wyniku poniżej 1.52 min. nie jest pożądany.

Dziewięć państw zgłosiło już udział w Narciarskich Mistrzostwach Świata w Zakopanem

W odpowiedzi na pismo Komitetu Organizacyjnego Zawodów do poszczególnych Związków Narciarskich z prośbą o podanie zapotrzebowania na kwatery zgłosiło dotąd swój udział w Narciarskich Mistrzostwach Świata 1939 r. dziewięć państw: Anglia, Francja, Niemcy, Włochy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja Grecja i Czechosłowacja, a to zarówno Svaz Ceskoslovenskych Lyzaro jak sudecko - niemiecki H. D. Łączną ilość zgłoszonych dotąd zawodników i reprezentantów Związków wynosi 191 osób. Są to jednak narazie jedynie zgłoszenia wstępne o charakterze półoficjalnym Termin zamknięcia zgłoszeń do samych zawodów upływa dopiero 1-go lutego 1939 r., tak, że należy spodziewać się jeszcze wielu dalszych zgłoszeń. W szczególności — Finlandii, Węgier, Jugosławii, Łotwy, Rumunii, Bułgarii, . być może także Stanów Zjednoczonych, Kanady której przedstawiciele na Kongresie w Helsinkach zapowiadali liczny udział, Japonii, oraz najmłodszego benjaminka Federacji Narciarskiej — Turcji, której Związek Narciarski dopiero w tym roku został zaliczony do orszaku państw zrzeszonych w F. I. S.

Dużą sensację stanowi zapowiedziany udział trzech zawodników greckich, którzy po raz pierwszy występują na arenie międzynarodowej.

Prace inwestycyjne postępują naprzód we wzmożonym tempie

Nowy projekt skoczni zatwierdzony przez Dyrekcję F.I.S.

Skocznia na Krokwi znajduje się w zaawansowanym stadium przebudowy według projektu dyr. Romana Loteczki. Projekt ten zrezygnował z powiększenia teoretycznych rozmiarów skoczni do 80 metrów i pozostał przy dawnej normie 75 metrów. Przewiduje on jedynie mniejsze zmiany i ulepszenia w dotychczasowym profilu, który zdał dobrze egzamin praktyczny i odpowiadał w zasadzie lepiej wymaganiom terenowym niż projektowany poprzednio nowy 80-metrowy profil. Projekt Loteczki uzyskał w ostatnich dniach zatwierdzenie oficjalne dyrekcji Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. Opracowano także szczegółowy plan stadionu narciarskiego i niebawem przystąpi się do robót terenowych.

Nowe schronisko na Kalatówkach przedstawia się już jako imponujący zaczątek przyszłego gmachu. Przedbudowa ulicy Kościuszki, stanowiącej bramę wjazdową z Zakopanego od strony dworca, jest na ukończeniu. Także prace około budowy kolei górskiej na Gubałówce i rozbudowy dworca kolejowego w Zakopanem posunęły się znacznie naprzód.

Trasy zjazdowe na Kasprowym Wierchu, których zgodnie z regulaminem międzynarodowym winno być trzy do wyboru, są już całkowicie przygotowane. W dniu 17-go września przybywa do Zakopanego z ramienia Komisji Biegów Zjazdowych i Slalomów Międzynarodowej Federacji Narciarskiej dr F. Martin, który dokona inspekcji tras i wyda swoje orzeczenie.

PIŁKARZE MAKKABI SPOTKAJĄ SIĘ z CRACOVIĄ W MECZU TOWARZYSKIM

Wykorzystując wolny termin drużyna piłkarska Makkabi spotka się jutro z kombinowanym zespołem Cracovii. Mecz ten będzie przez obie strony wyzyskany, dla wypróbowania szeregu nowych graczy, którzy w najbliższych dniach wystąpić mają w nowych barwach.

Wiadomo, że Cracovia dysponuje kilkoma nowymi zawodnikami, których czeka awans do zespołu ligowego. Makkabi ma zamiar dokonać również pewnych przegrupowań w drużynie, o czym ma właśnie zadecydować powyższe spotkanie. Początek meczu o godz. 4 pop. na boisku Makkabi.

Polonia otrzymała zezwolenie

na wyjazd do Jugosławii i Turcji

Polonia otrzymała zezwolenie PZPN-u na wyjazd piłkarzy na tournee po Jugosławii i Turcji. PZPN zastrzegł się, że Polonii nie wolno w ciągu 10 dni rozegrać więcej niż 4 mecze. Jeśli termin pobytu za granicą przeciągnie się do 15 dni, wówczas może ich rozegrać 5. Związek piłkarski zwrócił uwagę, że Polonia nie ma prawa przekroczyć tego kontyngentu. Wyjazd piłkarzy Polonii nastąpi po ukończeniu rozgrywek o mistrzostwo Ligi, tj. w listopadzie. Wraz z drużyną czarnych koszul wyjedzie na tournee trener Karol Kossok

*

Obszerny memoriał wniosła Polonia do zarządu Ligi PZPN-u przeciwko karom nałożonym na graczy Nawrota, Pazurka. Część memoriału ma być poświęcona ostremu protestowi przeciwko wnioskowi Wydziału Gier i Dyscypliny, dotyczącemu zamknięcia boiska Polonii Jak wiadomo, z wnioskiem tym ma wystąpić Wydział Gier i Dyscypliny na najbliższy zarząd Ligi.

Polonia w swym memoriale uważa, że wniosek ten jest niczym nieuzasadniony, gdyż żadne z boisk w Polsce nie ma tak zagwarantowanego bezpieczeństwa jak boisko Polonii. Do memoriału ma też być załączone zaświadczenie władz bezpieczeństwa, które potwierdza słuszność argumentacji Polonii.

Polonia w swym memoriale dyskutować będzie z protokółem sędziego p. Szyby.

P. Szyba pobił swego rodzaju rekord, gdyż protokół jego zawiera dwie pełne strony maszynowego pisma.

Wniosek Wydziału Gier i Dyscypliny, dotyczący zamknięcia boiska Polonii rozpatrywany dopiero będzie po powrocie z urlopu prezesa Ligi płk. dypl. dr Karola Rudolfa.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.